

WIĘCEJ URLOPU I SPECJALNE DODATKI DLA OPERATORÓW NUMERU 112?

Czy operatorzy numerów alarmowych mogą liczyć na zwiększenie urlopu wypoczynkowego czy wprowadzenie dla nich dodatków specjalnych na czas trwania epidemii? - pyta ministra spraw wewnętrznych i administracji poseł Iwona Arent.

Jak przypomina posłanka w piśmie, którego adresatem jest szef MSWiA Mariusz Kamiński, w 2018 roku rozpoczęły się prace nad zmianami w systemie powiadamiania ratunkowego. Swój finał miały one w październiku 2020 roku, gdy nowelizację ustawy podpisał prezydent Andrzej Duda. Według Iwony Arent, miała ona jednak nie zawierać bardzo ważnych z punktu widzenia operatorów regulacji, a dotyczących zwiększenia wymiaru urlopu wypoczynkowego czy dodatków za pracę w porze nocnej, w niedziele i święta.

Problem stanowić ma również regulacja płac w centrach powiadamiania ratunkowego, której dokonano w 2019 roku. Jak czytamy w interpelacji, zgłaszający się do posłanki Arent pracownicy CPR-ów podkreślają, że "operatorzy numerów alarmowych otrzymali wówczas podwyżkę przewidzianą dla osób, które w myśl nowej ustawy (zakładającej gradację stanowisk) pozostać miały bez awansu zawodowego, kolejna podwyżka miała nastąpić po wejściu w życie ustawy i dotyczyć tylko osób objętych awansem". Jednak, jak się miało okazać, podwyżki dla "pozostałych grup pracowników (kierowników, obsługi technicznej i administracyjnej oraz psychologów) były średnio trzykrotnie wyższe od tych, które pierwotnie proponować miało MSWiA", a to doprowadziło do wyczerpania środków i dokonania awansów "jedynie w wymiarze symbolicznym". Możliwość awansu zawodowego dla operatorów numerów alarmowych to jedna z kluczowych zmian zawarta w nowelizacji z 2020 roku. Do struktury organizacyjnej Centrów Powiadamiania Ratunkowego (CPR) wprowadziła ona stanowiska: starszego operatora numeru alarmowego, koordynatora, oraz koordynatora trenera. Jak podkreślało MSWiA, dotychczas funkcjonująca struktura CPR nie dawała możliwości rozwoju i "jakiegokolwiek awansowania" i "jest to demotywujące dla pracowników". Zmiany w ustawie miały zatrzymać w strukturach najbardziej zaangażowanych i doświadczonych pracowników, którzy mają kluczowy wkład w budowę sprawnie funkcjonującego systemu powiadamiania ratunkowego.

Czytaj też: [Prezydent podpisał nowelizację ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego](#)

Operatorzy, za pośrednictwem poseł Iwony Arent, proszą również o przyznanie im na czas trwania epidemii dodatków specjalnych w wysokości 100 proc. wynagrodzenia. Jak podkreśla posłanka, jest to szczególnie ważne w kontekście przyznania ich grupie dyspozytorów medycznych. Jak dodaje, w ich pracy widać analogie, szczególnie w czasie awarii Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (SWD PRM), kiedy to operatorzy zajmują się zbieraniem wywiadu medycznego.

Jak podsumowuje w interpelacji posłanka, jest sporo czynników, które negatywnie wpływają na skuteczność i szybkość funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego. Po pierwsze, izolacja, kwarantanna, zwolnienia lekarskie i konieczność opieki nad dziećmi przekłada się na zwiększenie nieobecności operatorów w pracy. Rozprzestrzenianiu się koronawirusa sprzyjają również warunki lokalowe, w których "przyszło pracować operatorom". Wzrosnąć miała również liczba połączeń medycznych, a pracę utrudniają mają awarie systemów wspomaganie, a także frustracja i zmęczenie służb medycznych. Jak dodaje polityk, wprowadzenie zmian, o których pisze w interpelacji, a o której apelują operatorzy, nie tylko ułatwi im pracę, ale przełoży się na "usprawnienie całego systemu, a tym samym zwiększą bezpieczeństwo wymagających pomocy osób".

Na odpowiedź posłanka będzie musiała zapewne chwilę poczekać, ale trudno uwierzyć, że MSWiA zdecyduje się na kolejne zmiany w ustawie. Inaczej wygląda sprawa wynagrodzeń i awansów, którą resort powinien wyjaśnić. Natomiast kwestia wprowadzenia dodatków specjalnych zależy już od politycznej woli i dostępnych środków.

Czytaj też: ["Czas to życie". St. bryg. Nowosielski: numer 112 to nie biuro numerów czy dyspozytornia firmy taksówkarskiej](#)

Przypomnijmy, że podpisana w październiku przez prezydenta Andrzej Dudę nowelizacja, oprócz możliwości awansowania zawodowego dla operatorów numerów alarmowych, wprowadza również dla nich ochronę przysługującą funkcjonariuszom publicznym. Co więcej, zmiany zakładają reorganizację zadań związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem szkoleń pracowników, wprowadzenie nadzoru nad pracą CPR oraz pracowników - zarówno na poziomie lokalnym jak i centralnym, a także uregulowanie zagadnień związanych z funkcjonowaniem aplikacji mobilnej "Alarm 112", służącej do przekazywania zgłoszeń przez SMS. Nowelizacja przewidywała również powstanie Krajowego Centrum Monitorowania Systemu Powiadamiania Ratunkowego.

Funkcjonujący w Polsce system powiadamiania ratunkowego składa się z 17 centrów powiadamiania ratunkowego (CPR) - po jednym w każdym mieście wojewódzkim oraz w Radomiu. CPR tworzą jednolity system do obsługi zgłoszeń alarmowych, kierowanych do numerów alarmowych 112, 997, 998 i 999. Zatrudnieni w CPR operatorzy numerów alarmowych obsługują wpływające zgłoszenia, a następnie przesyłają drogą elektroniczną wszystkie zebrane informacje do dyżurnych bądź dyspozytorów podmiotów ratowniczych. Do zdarzeń - w zależności od ich charakteru - dysponowani są ratownicy medyczni, strażacy lub policjanci.

MR



Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie

Sklep.Defence **24**

Reklama